

S

**yg. akt: I C 33/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Raiffeisen Bank (...) z siedzibą w W.

przeciwko T. P. i M. P. (1)

o zapłatę

zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 200.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 15 marca 2022 r. do dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałej części,

zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 5.453,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 33/22**

## UZASADNIENIE

Powodowy Raiffeisen Bank (...) w W. w pozwie skierowanym przeciwko M. P. (1) i T. P. wniósł o:

zasądzenie solidarnie (ewentualnie in solidum) od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty tytułem zwrotu kapitału kredytu wypłaconego stronie pozwanej;

- ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że brak jest podstaw do zasądzenia powyższej kwoty solidarnie lub ewentualnie in solidum, wniósł o jej zasądzenie w częściach równych, tj.:

od M. P. (1) na jego rzecz kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty; oraz

od T. P. na jego rzecz kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty;

zasądzenie solidarnie (ewentualnie in solidum) od strony pozwanej na jego rzecz wartości bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej w związku

z bezumownym korzystaniem przez stronę pozwaną z kwoty kapitału kredytu wypłaconego przez powoda:

kwoty 174.994,97 zł z tytułu kosztu poniesionego przez powoda w związku z bezumownym korzystaniem przez stronę pozwaną z kwoty wypłaconego kapitału oraz kwoty 67.455,18 zł z tytułu dodatkowej kwoty, ponad kwotę wskazaną w punkcie 1, z tytułu zmiany wysokości roszczenia w punkcie

I powyżej, na skutek tzw. waloryzacji sądowej wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, tym samym na zasadzie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., wniósł o zmianę wysokości świadczenia pieniężnego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej kosztem powoda w postaci wypłaconej kwoty 200.000 zł, stanowiącej nominalną wartość świadczenia pieniężnego (kredytu) w dniu jego wypłaty, poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda z tego tytułu kwoty 267.455,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od doręczenia stronie pozwanej pozwu do dnia zapłaty.

- ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że brak jest podstaw do zasądzenia powyższej kwoty, tj. 242.450,15 zł (łącznie kwota wynikająca

z bezumownego korzystania z kapitału wraz z kwotą powiększającą nominalną wartość wypłaconego kredytu) solidarnie lub ewentualnie in solidum, wniósł o jej zasądzenie w częściach równych, tj.:

od M. P. (1) na jego rzecz kwoty 121.225,07 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty; oraz

od T. P. na jego rzecz kwoty 121.225,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty;

w razie nieuwzględnienia powyższego żądania w zakresie punktu II.1 - w ramach żądania ewentualnego, obok roszczenia głównego wskazanego w punkcie I, wniósł

o zasądzenie:

solidarnie (ewentualnie in solidum) od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 130.752,33 zł tytułem zwrotu korzyści uzyskanych w związku z zaniechaniem powoda w żądaniu zwrotu środków przekazanych przez bank wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty;

- ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że brak jest podstaw do zasądzenia powyższej kwoty solidarnie lub ewentualnie in solidum, wniósł

o zasądzenie jej w częściach równych, tj.:

od M. P. (1) na jego rzecz kwoty 65.376,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty; oraz

od T. P. na jego rzecz kwoty 65.376,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że przedmiotem niniejszej sprawy jest żądanie, aby strona pozwana zwróciła powodowi nienależne świadczenia otrzymane w związku

z umową kredytu odniesionego do waluty (...), która łączyła strony do dnia 26 listopada 2021 roku. Sprawa z powództwa kredytobiorcy została zakończona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie. Skutkiem tego wyroku było prawomocne zasądzenie na rzecz strony pozwanej łącznej kwoty 52.466,77 zł

w związku z nieważnością umowy (kwota 51.691,12 zł została zasądzona wyrokiem Sądu I instancji, podczas gdy dalsza kwota 775,65 zł została zasądzona wyrokiem Sądu II instancji). Wskutek dokonanego przez Sąd rozstrzygnięcia umowa stała się nieważna. Wobec tego wszelkie świadczenia otrzymane przez stronę pozwaną na podstawie umowy podlegają zwrotowi jako świadczenia nienależne. Bank stoi na stanowisku, że przysługuje mu zarówno roszczenie o zwrot udostępnionego kapitału

z uwzględnieniem zmiany siły nabywczej pieniądza, jak i roszczenie o zwrot tzw. "kosztu korzystania z kapitału". Strona pozwana powinna zwrócić powodowi kwotę 442.450,15 zł, na która składa się wypłacony kapitał w wysokości 200.000 zł; koszt poniesiony przez bank w związku z bezumownym korzystaniem z udostępnionego kapitału w okresie od wypłaty kredytu do 12 października 2017 roku, tj. kwoty 174.994,97 zł, oraz kwota wypłaconego kapitału przy uwzględnieniu stopy inflacji jako miernika zmiany siły nabywczej kwoty wypłaconej w ramach umowy tj. dodatkowej kwoty 67.455,18 zł. W ramach żądania ewentualnego strona pozwana winna zwrócić powodowi stanowiącą wartość korzyści uzyskanych w związku zaniechaniem powoda w żądaniu zwrotu środków wykorzystywanych przez czas określony w umowie tj. kwotę 130.752,33 zł., której wartość została wyliczona w oparciu o rynkową cenę świadczenia polegającego na zaniechaniu żądania zwrotu środków przekazanych przez bank (...) tym zakresie konieczna jest wycena kosztu, jaki kredytobiorca by poniósł w przypadku, gdyby po stawkach rynkowych miał uzyskać świadczenie polegające na uzyskaniu kwoty równej kwocie kapitału udostępnionego przez powoda na podstawie umowy, dla kredytów niezabezpieczonych (biorąc pod uwagę, że skutkiem nieważności umowy kredytu ex tunc jest również nieważność hipoteki wpisanej na rzecz banku).

W odpowiedzi na pozew pozwani w pierwszej kolejności wnieśli o odrzuceniu pozwu z uwagi na tożsamość sporu zawisłego przed Sądem Okręgowy w (...), sygn. XXVII Ca (...)- spór w obu sprawach w ich ocenie dotyczy ważności stosunku prawnego, przy czym skutkiem tego sporu jest rozstrzygnięcie też o kwestii rozliczeń pieniężnych. Następnie wnieśli o oddaleniu pozwu z uwagi na przedwczesność, gdyż bank nie przyznaje nieważności umowy kredytu, a zatem pozostaje w sporze co do jej nieważności w ww. postępowaniu przed Sądem Okręgowym w (...), a zatem nie postawił skutecznie swojej wiarygodności

z tytułu nienależnego świadczenia w stan wymagalności. Roszczenie objęte pozvem jest niewymagalne, pozew jest „warunkowy”, a przez to przedwczesny. Dalej podnieśli, że oddalenie powództwa winno nastąpić z uwagi na oczywistą bezzasadność i na wniesienie pozwu w ramach nadużycia prawa procesowego. W przypadku nieuwzględnienia powyższych wniosków wnieśli o oddaleniu powództwa z uwagi na:

posiadanie przez bank kwoty ponad 200.000 zł stanowiących środki pozwanych. Powód, który posiada środki pieniężne zapłacone przez pozwanych, nie ma ponownego roszczenia o ich zapłatę (również z uwagi na nadużycie prawa procesowego);

przedawnienie roszczenia;

nieistnienie roszczenia z pkt. II pozwu - nie istnieje podstawa prawna i faktyczna do wynagrodzenia banku za wprowadzenie do obrotu „bubla prawnego” i produktu tak nieuczciwego, że nieuczciwość klauzul umownych skutkuje nieważnością całej umowy kredytu;

nieistnienie ewentualnego roszczenia waloryzacyjnego;

nadużycie prawa podmiotowego.

Pozwani zakwestionowali między innymi, by bank skutecznie wezwał stronę pozwaną do zwrotu świadczeń nienależnych; istniała jakakolwiek podstawa do roszczenia przez bank tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału; strona pozwana była wzbogacona, a bank zubożony w zakresie określonym w swoim roszczeniu; bank świadczył na jej rzecz usługę udostępniania kapitału; bank mógł żądać roszczenia odsetkowego od nieważnej umowy kredytu, nazwanego finezyjnie „wynagrodzeniem za korzystanie z kredytu”; Ponadto zakwestionowali poprawność metodologiczną wyliczeń banku co do wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, pomijając ich bezpodstawność i manipulacyjność. Pozwani przyznali, że na podstawie nieważnej umowy otrzymali od banku kwotę 200.000 zł. Ważność spornej umowy pozwani zakwestionowali w 2015 r. Wyrok wydany w sprawie XXVII Ca (...) przesądzający

nieważność umowy jest prawomocny, jednak na skutek wniosku bank została wstrzymana jego wykonalność. Według ich wyliczeń bank posiada ich środki w wysokości ok. 310 tys. zł. W ocenie pozwanych pozew banku jest pozorny. Bank, wnosząc pozew, nie dąży do ochrony swoich praw podmiotowych, bo żadne jego prawa nie zostały przez pozwanych naruszone, a wyartykułowane w pozwie żądania nie istnieją. Faktycznym zamiarem banku było zastraszenie pozwanych i wywarcie na nich wpływu w pierwszej zawisłej już sprawie sądowej. Proces w zakresie żądania zwrotu świadczenia nienależnego

z nieważnej umowy kredytu jest fikcyjny, jest tylko wybiegiem powoda, który chciał odwetowo pozwać pozwanych ze świadczeń z nieważnej umowy, a nie chciał przyznać tej nieważności, bo jest w sporze w tej kwestii w sprawie XXVII Ca (...). Taki cel działania jest oczywiście sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i prawem, stanowi proces fikcyjny, podjęty w ramach nadużycia prawa procesowego.

### **Fakty istotne dla rozstrzygnięcia i rozważania**

Porównanie pozwu, odpowiedzi na pozew i dalszych pism procesowych stron prowadzi do wniosku, że fakty nie są sporne. Obie strony opierały się na przebiegu

i ustaleniach procesu prowadzonego przez Sąd Rejonowy (...) pod sygnaturą akt VI C (...). Ponieważ ustalenia te zostały uznane za niewadliwe przez Sąd Okręgowy w (...) (oddalający apelację banku natomiast uwzględniający apelację kredytobiorców), można je uznać za ustalone również w niniejszym procesie. Wymaga potwierdzenia, że znajdują one potwierdzenie w dokumentach złożonych przez strony do akt tego postępowania – niekwestionowanych wzajemnie przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości dowodowych Sądu.

Umowę kredytu nr (...) (sporządzoną 25 lutego 2008 r.) strony podpisały 26 lutego 2008 r. Strony oświadczyły, iż bank udziela kredytu

w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie

i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji konsumentów kwotę w wysokości 200.000 zł. Kredyt indeksowany był do waluty obcej (...) i miał być przeznaczony na dowolny cel konsumpcyjny. Okres kredytowania oznaczono na 300 miesięcy. W § 3 wskazano, iż kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 6,27333 % w stosunku rocznym z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalenia wysokości oprocentowania; zmienna stopa procentowana miała być ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (...) oraz stałej marży banku w wysokości 3,49 punktów procentowych; oprocentowanie miało ulegać zmianie w zależności od zmiany ww. stopy referencyjnej a szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdować się miały w regulaminie. Wypłata kredytu miała zostać zrealizowana jednorazowo na rachunek bankowy wskazany przez konsumentów w dyspozycji wypłaty. Konsumenty mieli dokonywać spłaty rat kredytu

w terminach i wysokościach określonych w umowie przy spłacie w miesięcznych ratach równych. Raty kredytu oraz inne opłaty miały być pobierane z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, a konsumenci zostali zobowiązani do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe. Informacje na temat zmian oprocentowania, wysokości raty oraz terminów konsumenci mieli otrzymywać w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu.

W § 2 pkt 2 regulaminu wskazano, iż kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej innej waluty niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu

o kurs waluty obcej do złotych według tabeli. Z regulaminu wynikało, iż przy takim kredycie rachunek kredytowy dla salda zadłużenia prowadzony miał być w walucie obcej. W § 4 regulaminu wskazano, iż kredyt udzielany jest w złotych, zaś na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej; w tym ostatnim wypadku wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych,

z zaznaczeniem, iż wnioski dotyczą kredytu indeksowanego do waluty obcej. W § 9 regulaminu wskazano, że raty spłaty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych wskazanego w umowie.

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: raty kredytu podlegające spłacie miały być wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty miały zostać pobrane z rachunku kredytobiorcy według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu

Powyższa umowa stała się przedmiotem powództwa kredytobiorców przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W., w którym ostatecznie wnieśli o zapłatę kwoty 29.288,46 zł tytułem nadpłat „indeksacyjnych” w ratach kredytu uiszczonych w PLN od dnia 25 lutego 2008 r. do dnia 13 kwietnia 2012 r.; oraz kwoty 6.662,34 CHF tytułem nadpłat „indeksacyjnych” w ratach kredytu uiszczonych w (...) od dnia 16 maja 2012 r. do dnia 12 października 2015 r. pomniejszonych o zwróconą zawyżoną marżę; oraz kwoty 246,28 CHF tytułem pozostałej części raty kredytu za miesiąc październik 2015 r. uiszczonej w (...) (tj. żądanej poza nadpłatą w tej racie objętą żądaniem z pkt 1(b) powyżej), - tj. kwot (a) do (c) wynikających z wyliczeń biegłego sądowego K. J. (opinia z dnia 10.06.2016 r.) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dat następujących po dniach uiszczenia powyższych świadczeń na rzecz pozwanego. Ewentualnie powodowie jako drugie roszczenie zgłosili żądanie,

w przypadku uznania, że dochodzenie roszczenia w walucie (...) nie jest zasadne, żądanie zapłaty kwoty 51.691,12 zł tytułem całościowej kwoty nadpłat „indeksacyjnych” w ratach kredytu uiszczonych w całym powyższym okresie, tj. od dnia 25 lutego 2008 r. do dnia 12 października 2015 r.; oraz kwoty 775,65 zł tytułem pozostałej części raty kredytu za miesiąc październik 2015 r. (tj. żądanej poza nadpłatą w tej racie objętą żądaniem z pkt 2 (a) powyżej), wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dat następujących po dniach uiszczenia powyższych świadczeń na rzecz pozwanego - tj. kwot wynikających z wyliczeń biegłego sądowego. Kredytobiorcy wskazali, iż dochodzonych roszczeń żądają jako nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z zamieszczeniem w umowie kredytowej i regulaminie klauzul indeksacyjnych o charakterze abuzywnym/nieuczciwym, ewentualnie, jako odszkodowanie na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. przy uwzględnieniu treści art. 354 i 355 k.c.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 r. (VI C (...)) Sąd Rejonowy (...) zasądził od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz małżonków T. P. i M. P. (1) kwotę 51.691,12 złotych wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 43.748,20 zł. od dnia 31 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 7.942,92 zł. od dnia 08 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. W ocenie Sądu Rejonowego nie było dostatecznych podstaw do uznania, iż umowa jest nieważna, czy że nie istnieje (nie została zawarta), także jeśli idzie o wyniki postępowania dowodowego co do okoliczności faktycznych. Kwestionowane przez kredytobiorców postanowienia umowne należy uznać za niewiążące ich jako konsumentów, gdyż bez tych zapisów jako niewiążących umowa może być wykonywana i przy jej realizacji obie strony winny współdziałać - art. 354 i 355 k.c. Postanowienia zawierające tzw. klauzule indeksacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy kredytobiorców jako konsumentów na gruncie całokształtu zapisów umownych. Kredytobiorcy zostali wyłączeni z mechanizmu indeksacji na rzecz Tabeli kursów walut pochodzącej od Banku. Stawia to ich jako konsumentów na pozycji znacznie słabszej w trakcie trwania długoletniej umowy. Sąd I instancji uznał, iż postanowienia umowy, a zatem i zawarte w regulaminie dotyczące tzw. klauzul indeksacyjnych stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> 1-3 k.c., a w konsekwencji świadczenia pobrane przez pozwanego w oparciu o ten mechanizm zawarty w tych postanowieniach pozostają nienależnym świadczeniem w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Nienależne świadczenie zaś podlega zwrotowi - art. 405 w zw. z art. 410 k.c. W ocenie Sądu rejonowego przyjąć należało, że stosownie do art. 385<sup>(1)</sup> k.c. kredytobiorcy nie są związani zakwestionowanymi postanowieniami umownymi w zakresie mechanizmu indeksacji kredytu do waluty (...). Nie oznacza to w żadnym razie, iż istota umowy i jej główny cel nie mogą zostać realizowane w pozostałym zakresie. Istota stosunku pozostaje nie naruszona, a jedynie opisany w umowie, ale właściwie w Regulaminie mechanizm indeksacji nie wywołuje skutków prawnych wobec kredytobiorców z uwagi na art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Skoro kredytobiorcy jako konsumenci nie są związani abuzywnym postanowieniem i w stosunku do nich nie jest ono ważne, to oznacza to oceniając rzecz logicznie, iż pozwany nie miał ważnej podstawy prawnej do pobierania rat tytułem spłaty w oparciu o tą metodę indeksacji. Ustaleń odnośnie do wysokości pobranych

rat, jak i rat, które pozwany by uzyskał, gdyby nie dokonał operacji na podstawie niedozwolonych postanowień Sąd Rejonowy dokonał na podstawie opinii biegłego. Nadpłata wyniosła 51.691,12 zł. Kwota ta została przyjęta, albowiem na gruncie art. 385<sup>(1)</sup> k.c. brak związania dotyczył klauzul indeksacyjnych, gdyż w pozostałym zakresie strony pozostawały związane umową.

Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 26 listopada 2021 r. - sygn. akt XXVII Ca 1426/17 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od Raiffeisen Bank (...) w W. na rzecz kredytobiorców dalszą kwotę 775,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz oddalił apelację banku. W uzasadnieniu stwierdził, że Sąd Rejonowy wnikliwie rozważył dowody, na ich podstawie ustalił precyzyjnie stan faktyczny i szczegółowo przedstawił ocenę prawną. Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Wskazał jednak, że umowa kredytowa kształcie pozbawionym mechanizmu indeksacji istnieć nie może albowiem brak jest istotnego elementu umowy, co do którego strony powinny zawrzeć konsensus czyli mechanizmu indeksacyjnego. Przemawiającym, choć nie definitywnie za tym argumentem jest również to, że strony umowy nie zawarłyby umowy bez mechanizmu indeksacyjnego opartej o oprocentowanie stosowane do waluty obcej. Powstała luka po klauzulach przeliczeniowych z pewnością nie może zostać uzupełniona przez zastosowanie przepisów dyspozytywnych o charakterze ogólnym, w szczególności art. 56 k.c. i art. 354 k.c. W rozpoznawanej sprawie powodowie zostali poinformowani o konsekwencjach upadku umowy (w szczególności co do możliwości wystosowania przez bank roszczeń o zwrot kapitału i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego kapitału, co rodzi ryzyko kolejnego procesu). Powodowie podtrzymali swoje stanowisko odnośnie żądania udzielenia im ochrony z art. 385 k.c., co oznaczało, że definitywnie zaakceptowali skutek w postaci upadku (nieważności) umowy i jego konsekwencje. Odmienna ocena prawna skutków abuzywności przedmiotowych postanowień umownych nie mogła prowadzić do zmiany wyroku w zakresie punktu pierwszego. Zasądzona kwota nadal stanowi nienależne świadczenie strony powodowej, choć w aspekcie innego skutku, który wywiera zastosowanie przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. Zarzuty apelacji powodów w ocenie Sądu Okręgowego są trafne w kontekście skutku, jaki spowodowało usunięcie przedmiotowych klauzul z umowy w wyniku ich kontroli na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.p.c. Umowa taka ostać się nie może, a przesądza o tym zajęcie przez konsumentów stanowiska w przedmiocie żądania udzielenia im ochrony. Stwierdzenie upadku umowy uprawniało powodów do wystąpienia z roszczeniem o zwrot świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych - w oparciu o art. 410 § 1 i 2 k.c. Przepisy prawa polskiego zgodnie z wykładnią Sądu Najwyższego dokonaną w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, wykluczają możliwość zastosowania teorii salda na rzecz teorii dwóch kondycji. Nie ulegało wątpliwości, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej sankcją bezskuteczności spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Strona powodowa żądała kwoty 51.691,12 zł jako części kwoty zapłaconej za okres od 25 lutego 2008 r. do 12 października 2015 r. oraz kwoty 775,65 zł jako pozostałej części kwoty zapłaconej za miesiąc październik 2015 r. Sąd odwoławczy mógł orzekać tylko w ramach żądania wyrażonego kwotą oraz okresem w jakim została spłacona. W związku z uznaniem, że doszło do upadku umowy, strona powodowa mogła dochodzić całości wpłaconej kwoty. Również bank posiada roszczenie względem powodów, może również zgłosić zarzut potrącenia lub zatrzymania, jednakże Sąd II instancji podzielił ocenę Sądu Rejonowego co do braku skuteczności zgłoszonego zarzutu potrącenia przez bank

### **(wyrok**

XXVII Ca 1426/17

**z uzasadnieniem k. 250-277).**

Przedstawionymi wyżej podstawami rozstrzygnięcia w sprawie XXVII Ca(...) Sąd w niniejszej sprawie jest związany na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., mimo że proces dotyczył zapłaty, a sentencja wyroku objęła wyłącznie roszczenia

pieniężne. Sąd jest związany ustaleniami omawianego wyżej rozstrzygnięcia, i to nie tylko tym, że Sąd zasądził określoną kwotę, lecz i tym, na jakiej podstawie to uczynił (co wynika z uzasadnienia wyroku). Jak słusznie podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., (...), z 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 oraz postanowienie z 21 października 1999 r., I (...) 169/98), jeżeli wcześniejszy wyrok rozstrzyga kwestię, która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej, kwestia ta nie może być w ogóle badana. Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 2005.05.19 - I ACa 1848/04: moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c. w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to orzeczono w prawomocnym orzeczeniu. Zatem w kolejnym postępowaniu sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem, rozumianym jako określona wypowiedź sądu rozpoznającego poprzednią sprawę, będącą syntezą ustaleń faktycznych i prawnych. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r. (II CSK 347/07): zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. każde orzeczenie prawomocne formalnie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach wskazanych w ustawie także inne osoby. Jest to prawomocność materialna w sensie pozytywnym, która, jak podnosi się w doktrynie, zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Nie wyklucza to jednak sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia, jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., II OSK 452/06). Wyrok NSA w W. z 1999.05.19 ( (...) SA (...), LEX nr 48643): ratio legis art. 365 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego polega na tym, iż gwarantuje ona zachowanie spójności i logiki działania organów państwowych, zapobiegając funkcjonowaniu w obrocie prawnym rozstrzygnięć nie do pogodzenia w całym systemie sprawowania władzy. To oznacza przede wszystkim, że w niniejszym procesie Sąd nie mógł dokonać ustalenia odmiennego od tego, że sporna umowa to umowa kredytu i że była nieważna ex tunc.

Podobnie, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie mógł przyjąć innych ustaleń co do braku skuteczności zgłoszonego tam przez bank zarzutu potrącenia.

Przechodząc do sedna rozważań prawnych, w pierwszej kolejności rozważyć należało zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut tożsamość sporu zawisłego przed Sądem Okręgowy w (...) o sygn. XXVII Ca (...). Stwierdzenie jego zasadności wywołałoby konieczność odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

W tym zakresie wyjaśnienia wymaga, czy roszczenie to jest tożsame z roszczeniem, o którym orzeczono w sprawie XXVII Ca(...). Zarzut *res iudicata* jest zasadny wyłącznie wtedy, gdy przedmiot prawomocnie zakończonych procesu oraz przedmiot kolejnego procesu są identyczne, przy jednoczesnej tożsamości stron obu postępowań – tylko pod tymi warunkami późniejsze merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy naruszałoby przepis art. 366 k.p.c. (P. Grzegorzczak [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II, postępowanie rozpoznawcze, T. Ereciński red., WKP 2016 i powołana tam literatura). Zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny korzysta

z powagi rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (które niekiedy różni się od treści rozpoznawanego roszczenia), a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Przepis zakłada przedmiotową i podmiotową tożsamość dwóch orzeczeń i dopiero kumulacja tych elementów pozwala na stwierdzenie, że doszło do powtórnego wydania orzeczenia

w tej samej sprawie. Chodzi nie tylko o tożsamość przedmiotu rozstrzygnięcia w obu sprawach (po raz pierwszy i później ponownie osądzonej), lecz również tożsamość okoliczności faktycznych, z których wynika w jednej i drugiej sprawie roszczenie procesowe oraz zbieżność podstawy prawnej (Postanowienie SN z 18.01.2023 r., I CSK 4084/22, LEX nr 3487829). W bieżącym orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie znajduje zastosowanie teoria dwóch kondycji oparta na tradycyjnym ujęciu instytucji nienależnego świadczenia. W przeciwieństwie do teorii salda, zgodnie

z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z

czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następczo utracona). Według teorii dwóch kondykcji w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne. Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności (wyrok Sądu Najwyższego z 20.05.2022 r. (...) 403/22). Przedmiotem sprawy o sygn. XXVII Ca (...) rozpoznawanej przed Sądem Okręgowym w (...) było oparte na przesłankowym ustaleniu nieważności umowy kredytu żądanie zapłaty uiszczonych przez kredytobiorców rat. Ponadto w trakcie tego procesu kredytobiorcy oświadczyli, że znane są im konsekwencje nieważności umowy, w szczególności co do możliwości wystosowania przez bank roszczeń o zwrot kapitału i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego kapitału i mimo to podtrzymali swe żądania, zatem już na tamtym etapie kredytobiorcy mieli świadomość odmienności ich roszczenia o zwrot spłaconych rat od roszczenia banku o zwrot udostępnionego kapitału. Nie zachodzi tożsamość przedmiotowa, wobec czego nie było podstaw do odrzucenia pozwu.

Sąd nie podzielił ponadto stanowiska pozwanych co do przedawnienia roszczeń banku. Termin przedawnienia roszczeń jako związanych z działalnością gospodarczą powoda na gruncie art. 118 k.c. jest trzyletni, ale nie upłynął do daty wniesienia powództwa w tej sprawie (30 grudnia 2021 r. – pocztową przesyłką poleconą), ponieważ początek biegu przedawnienia należy liczyć w ocenie Sądu Okręgowego od daty wydania prawomocnego wyroku opierającego się na nieważności umowy kredytowej. Nie powinna wchodzić w grę żadna data wcześniejsza, ponieważ nie można wymagać od banku wytaczania powództwa opartego na konstrukcji nieważności umowy, z którą bank się nie zgadza. Nie powinna być to nawet data rozprawy, na której kredytobiorcy wyrażają wiążącą wolę unieważnienia umowy, ponieważ takie oświadczenie nie oznacza, że wyrok zostanie wydany zgodnie z tą wolą.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut przedwczesności pozwu i płynące za nim żądanie oddalenia pozwu z tego powodu. Pomijając nawet wewnętrzną sprzeczność obu tych zarzutów podniesionych w odpowiedzi na pozew (pозwani podnieśli, że roszczenie banku jest przedwczesne i jednocześnie przedawnione), wskazać należy, że argumentacja w tym zakresie jest zbieżna z tą poczynioną w zakresie przedawnienia. Skoro prawomocny wyrok ustalający prejudycjalnie nieważność umowy zapadł 26 listopada 2021 r., a 30 grudnia 2021 r. bank wniósł powództwo zmierzające do rozliczenia stron z nieważnej umowy kredytu (tj. po ponad miesiącu od wydania wyroku), to nie może być mowy o przedwczesności jego żądań. Nie ma przy tym znaczenia fakt wniesienia przez bank skargi kasacyjnej od tego wyroku. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie. Z tego względu nie można więc uznać by prawomocność wyroku była w jakimkolwiek stopniu umniejszona poprzez samo wniesienie przez bank skargi kasacyjnej. Podobnie nie zamyka ona bankowi drogi do wystąpienia z powództwem przeciwko kredytobiorcom, którzy pouczeni o takiej możliwości ze strony banku podtrzymali swoje żądania, a zatem zaakceptowali konsekwencje upadku umowy.

Wbrew zarzutowi strony pozwanej, niniejsze powództwo wytoczone przez bank nie jest pozorne. Zgodnie z poglądem rysującym się w orzecznictwie, pozew pozorny to taki, który nie zmierza do uzyskania sądowego rozstrzygnięcia o prawach lub obowiązkach, lecz w innym celu, zamaskowanym z wykorzystaniem instytucji prawno-procesowych (zob. wyrok SO w (...) z 30.12.2019 r. I C 1043/19; wyrok SA



w Ł. z 20.10.2020 r. I ACa 1050/20). Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w W. z 26 listopada 2021 r. (XXVII Ca (...)) przesądził (przesłankowo) sprawę ważności umowy kredytu. Jak wynika z uzasadnienia powyższego wyroku pozwani (kredytobiorcy) zostali poinformowani o konsekwencjach upadku umowy (w szczególności co do możliwości wystosowania przez bank roszczeń o zwrot kapitału i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego kapitału, co rodzi ryzyko kolejnego procesu), po czym podtrzymali swoje stanowisko odnośnie żądania udzielenia im ochrony z art. 385 k.c., co oznaczało, że definitywnie zaakceptowali skutek w postaci upadku (nieważności) umowy i jego konsekwencje. Kredytobiorcy mieli zatem świadomość, że po zakończonej sprawie z ich powództwa bank może wytoczyć powództwo przynajmniej o zwrot udostępnionego im kapitału kredytu ale także dalej idące powództwo o wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego kapitału (w sprawie niniejszej o wartości bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych w związku z bezumownym korzystaniem z kwoty kapitału kredytu ewentualnie o wartość korzyści uzyskanych w związku zaniechaniem powoda w żądaniu zwrotu środków przez czas określony w umowie). Nie wdając się na tym etapie w ocenę zasadności poszczególnych roszczeń banku, wskazać należy, że przedmiotowe powództwo nie ma cech pozorności, a kredytobiorcy mieli świadomość możliwości jego wytoczenia.

Powództwa niniejszego nie można rozpatrywać również w kategorii oczywistej bezzasadności i nadużycia prawa procesowego. Bankowi bezspornie przysługuje roszczenie o zwrot udostępnionego kredytobiorcom kapitału na podstawie nieważnej umowy zatem zarzut oczywistej bezzasadności jest chybiony już na samym wstępie, wobec czego bezcelowe jest prowadzenie dalszych rozważań w tym kierunku. Instytucja nadużycia prawa procesowego wprowadzona ustawą z 4.07.2019 r.

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469; przepis obowiązuje od 7.11.2019 r.) W uzasadnieniu projektu wskazano, że art. 4<sup>1</sup> ma służyć przeciwdziałaniu zauważonym praktykom nadużycia prawa procesowego. Jednocześnie projektodawca wskazał przykłady czynności, które w jego ocenie prowadzą do takich nadużyć, tj.: 1) wnoszenie jako pozwu pisma niezawierającego żądania rozpoznania sprawy sądowej; 2) wnoszenie pozwu jako oczywiście bezzasadnego; 3) wnoszenie szeregu wniosków o wyłączenie sędziego; 4) wnoszenie szeregu zażaleń w tym samym lub zbliżonym przedmiocie; 5) wnoszenie szeregu wniosków o sprostowanie, uzupełnienie lub wykładnię wyroku

(O. M. P. [w:] M. Kuchnio, A. M., K. P., J. P.,

A. P., A. R., D. R., A. T., O. M. P., Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2023, art. 4(1)). W ocenie Sądu rozpoznającego tę sprawę bankowi nie można przypisać nadużywania prawa procesowego w szczególności z uwagi na to, co zostało wcześniej wskazane (świadomości kredytobiorców o dalszych konsekwencjach ustalenia nieważności umowy). Pozwani podnoszą jednak dalej, że strona powodowa nadużywa również prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). O powyższym mowa będzie

w dalszej części uzasadnienia, jednakże na tym etapie wskazać trzeba, że w wypadku zachowania polegającego na wytoczeniu powództwa o świadczenie albo

o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego odróżnić należy od siebie czynienie użytku z prawa podmiotowego (przy założeniu, że ono istnieje) w postaci danego uprawnienia materialnoprawnego (roszczenia, prawa podmiotowego kształtującego) od korzystania z prawa (uprawnienia) procesowego do dokonania danej czynności procesowej inicjującej postępowanie (uprawnienia do wniesienia powództwa). Ocena czynienia użytku z prawa podmiotowego z punktu widzenia art. 5 k.c. i dokonania czynności procesowej inicjującej postępowanie z punktu widzenia prawa procesowego stanowią dwie odrębne kwestie mające za punkt odniesienia oddzielne kryteria. Może wtedy dojść wobec tego albo do nadużycia prawa podmiotowego, gdy jego wykonanie następuje w warunkach określonych w art. 5 k.c., albo do nadużycia prawa (uprawnienia) procesowego do dokonania czynności procesowej inicjującej postępowanie, gdy wytoczenie powództwa jest niezgodne z celem takiej czynności

w postaci dążenia do uzyskania ochrony prawnej (uzyskania orzeczenia sądowego). Dodać należy, że w pierwszej kolejności ocenie powinna podlegać kwestia, czy wytoczenie powództwa nie stanowi nadużycia prawa (uprawnienia) procesowego, ponieważ zagadnienie to lokuje się wyłącznie w sferze dopuszczalności powództwa,

a w drugiej kolejności w grę wchodzi ewentualna ocena, czy doszło do nadużycia prawa podmiotowego, gdyż kwestia ta znajduje się w płaszczyźnie badania zasadności powództwa (K. Weitz [w:] Kodeks postępowania cywilnego.

Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, LEX/el. 2022, art. 4(1).). Podsumowując tę część rozważań wskazać raz jeszcze należy, że kredytobiorcy w procesie wytoczonym przez nich przeciwko bankowi oświadczyli, że znane są im konsekwencje nieważności umowy i godzą się na nie. Powództwo banku - przynajmniej w części dotyczącej zwrotu kapitału kredytu - nie jest bezzasadne a w odniesieniu do pozostałych roszczeń – z uwagi chociażby na brak jednolitego orzecznictwa w tym zakresie – nie może być rozpatrywane jako bezzasadne aż w stopniu oczywistym.

Kwota kredytu wypłaconego pozwanym ze spornej umowy nie była przedmiotem sporu, zatem i wysokość zwrotu tej kwoty staje się kwestią oczywistą. Suma kredytu stanowi sumę świadczeń wypłaconych pozwanym przez bank tytułem udzielonego kredytu i wynika z zaświadczenia wystawionego przez bank oraz dokumentów potwierdzających uruchomienie i wypłatę kredytu.

Nie było również sporne między stronami, że sprawa z powództwa kredytobiorcy została zakończona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W.. Skutkiem tego wyroku było prawomocne zasądzenie na rzecz strony pozwanej łącznej kwoty 52.466,77 zł w związku z nieważnością umowy (kwota 51.691,12 zł została zasądzona wyrokiem Sądu I instancji, podczas gdy dalsza kwota 775,65 zł została zasądzona wyrokiem Sądu II instancji). Wskutek dokonanego przez Sąd rozstrzygnięcia umowa okazała się być nieważna.

Jak już wcześniej wspomniano, zgłoszony przez bank zarzut potrącenia okazał się nieskuteczny, zatem o zwrocie kapitału udostępnionego pozwanym przez bank Sąd orzekł w niniejszej sprawie na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c.,

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. – liczonymi od daty 15 marca 2022 r., a więc od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu. Zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy i jego wymagalność (a więc i opóźnienie) w zasadzie wyznacza wezwanie do zapłaty. W tym jednak przypadku, zgodnie z żądaniem pozwu taką rolę pełnił dzień doręczenia pozwanym odpisu pozwu.

Bezzasadne były jednak pozostałe żądania powoda – zarówno przedstawione jako główne roszczenie o zapłatę wartości bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej w związku z bezumownym korzystaniem przez stronę pozwaną z kwoty kapitału kredytu tj. kwoty 174.994,97 zł oraz kwoty wypłaconego kapitału przy uwzględnieniu stopy inflacji jako miernika zmiany siły nabywczej jak tj. dodatkowej kwoty 67.455,18 zł i przedstawione jako ewentualne żądanie zwrotu wartości korzyści uzyskanych w związku zaniechaniem powoda w żądaniu zwrotu środków przez czas określony w umowie tj. kwoty 130.752,33 zł.

Dokonując analizy zasadności tego roszczenia o zapłatę wynagrodzenia, należy w pierwszym rzędzie podkreślić, że celem prawa unijnego - art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG jest zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców, którzy winni być zniechęceni do stosowania niedozwolonych klauzul umownych, zaś wyeliminowanie rzeczowego skutku powodowałoby, że nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to interes przedsiębiorców zostanie zagwarantowany. Zasądzenie na rzecz banku wynagrodzenia za „bezumowne korzystanie” z kapitału penalizowałoby nie bank, lecz kredytobiorcę, zachęcając przedsiębiorcę do wprowadzania abuzywnych postanowień w kolejnych, proponowanych przez siebie konsumentom umowach.

W polskim systemie prawnym brak jakiegokolwiek przepisu mogącego stanowić podstawę prawną przedmiotowego roszczenia, w szczególności nie jest nim art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. Z powołanych przepisów wynika obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, a świadczeniem banku w okolicznościach rozpoznawanej sprawy była wyłącznie wypłata kredytu. A zatem umożliwienie kredytobiorcy „bezumownego korzystania” z kapitału banku nie jest świadczeniem banku, lecz jest stanem faktycznym, który wynika z nienależnego świadczenia. Okoliczność, że na skutek korzystania z kapitału w okresie kredytowania przez kredytobiorcę, a nie przez bank, przez co bank nie mógł uzyskać potencjalnego zysku, jest irrelevantna przy ocenie zasadności zgłoszonego roszczenia ewentualnego, ponieważ reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie przewiduje obowiązku zapłaty *lucrum cessans* - w

przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.). Jedynym zaś przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.).

W kontekście powyższego zauważyć należy, że uwzględnienie stanowiska powoda doprowadziłoby w istocie do reaktywacji nieważnej umowy stron w zakresie oprocentowania (zob. wyrok SA w Białymstoku z dn. 20.02.2020 r., I ACa 635/19). Należy zaakcentować także, że w przypadku uznania zasadności przedmiotowego roszczenia trzeba by uznać, iż analogiczna wierzytelność przysługiwałaby stronie pozwanej, skoro podczas wykonywania spornej umowy kredytu również bank korzystał ze środków pieniężnych, które strona pozwana wpłacała tytułem rat i innych należności wynikających z przedmiotowej umowy. Przyjęcie zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie byłoby sprzeczne z celem art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy nr 93/13/EWG, która ma na celu ochronę konsumentów. Wyeliminowanie ze spornej umowy mechanizmu indeksacji nie stanowi in concreto następstwa niezgodnego

z prawem lub nieuczciwego zachowania pozwanej (jej poprzednika prawnego), ale jest rezultatem niezgodnego z prawem działania banku (jego poprzednika prawnego). Wobec tego strona pozwana nie powinna ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które ustawodawca przewidział w art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25.06.2022 r. o sygn. akt I ACa 545/21). Kredytobiorcy w tego rodzaju sprawach korzystają z daleko idącej ochrony prawa unijnego, w tym poszczególnych przepisów wynikających z Dyrektywy Rady EWG 93/13 (zwłaszcza art. 7 ust. 1). Na straży prawa wielokrotnie pozostawał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in. w wyroku (...) z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N., sprawy połączone C#154/15, C#307/15 i C#308/15, EU:C:2016:980, pkt 57; wyrok (...) z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 65). Co więcej, ochronę konsumentów przed tego rodzaju roszczeniami ze strony przedsiębiorców przewidują również przepisy krajowe. Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu: „Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz

w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył”. Wskazany wyżej przepis kodeksu cywilnego stanowi, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy należy się wyłącznie, jeśli posiadacz jest w złej wierze. Strona pozwana korzystała z pieniędzy banku w przekonaniu, że ma do tego prawo na podstawie zawartej umowy. Trudno uznać pozwaną za posiadacza kapitału w złej wierze, skoro sam bank na gruncie sprawy z powództwa kredytobiorców stał na stanowisku, że konsument posiadał je zgodnie z prawem. W ocenie Sądu, strona pozwana była posiadaczem w dobrej wierze. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w dobrej wierze przysługuje właścicielowi dopiero od dnia wytoczenia powództwa o zwrot (art. 224 § 1 k.c.). Pieniądz jest rzeczą szczególnego rodzaju i mają do niego zastosowanie właśnie te przepisy.

Te same względy i podstawy sprzeciwiają się możliwości uwzględnienia roszczenia przedstawionego jako ostatecznie żądanie ewentualne - o zwrot korzyści uzyskanych z zaniechania żądania przez powoda zwrotu środków przekazanych kredytobiorcom – również na mocy art. 410 w zw. a z art. 405 k.c.

Z tych przyczyn Sąd pominął jako nieistotny dowód z opinii biegłego mający na celu wyliczenie wartości omawianego wyżej wynagrodzenia lub korzyści.

Nie zasługuje też na uwzględnienie żądanie dotyczące waloryzacji kapitału wskutek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Powód żądał, by waloryzacji dokonać według wskaźników inflacji i jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 358<sup>1</sup> k.c. W ocenie Sądu, prawo to powodowi nie przysługuje, podobnie jak związane z nim roszczenia o zapłatę. Aktualne i w tej kwestii są wyłożone wcześniej argumenty poczynione na gruncie Dyrektywy 93/13. Dodatkowo przeszkodą uwzględnienia żądania powoda jest sama treść art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c., z którego

wynika, że waloryzacji sądowej nie może żądać strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. To, że powód jest przedsiębiorcą, jest na tyle oczywiste, że nie wymaga argumentacji. Przedmiotem roszczenia o zwrot kapitału kredytu, w tym o zwrot w zwaloryzowanej wysokości, jest świadczenie pozostające w związku z prowadzeniem przez powoda przedsiębiorstwa. Sąd zna argumenty przeciwników tego poglądu, wskazujących na to, że chodzi o świadczenie nienależne, a nie o świadczenie z obowiązującej umowy, ale nie zgadza się z tymi argumentami. W związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa było sformułowanie wadliwej umowy, następnie wykonywanie nieważnego stosunku prawnego, a obecnie rozliczenie się z kontrahentami w wyniku sądowego unieważnienia umowy. Związek nie został zerwany na żadnym etapie. Dlatego powództwo w zakresie żądania ewentualnego zostało oddalone na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c.

W razie przyjęcia stanowiska odmiennego Sąd uważa, że właściwszym niż wskaźniki inflacji kryterium do dokonania waloryzacji byłoby porównanie wysokości przeciętnego wynagrodzenia brutto z roku wypłacenia kredytobiorcom kredytu - 2008 (2.943,88 zł – Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 10 lutego 2009 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2008 r.)

z wysokością przeciętnego wynagrodzenia z II półrocza 2022 r., poprzedzającego wyrok w niniejszej sprawie 5.783,75 zł – Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 17 lutego 2023 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2022 r. i w II półroczu 2022 r.). Stosując proste matematyczne równanie (proporcja): jeśli 2.943,88 zł równa się 5.783,75 zł, to 200.000 zł równa się X, uzyskujemy wynik  $X = 392.933,82$  zł jako sumę zwaloryzowanego kapitału. Do wyliczenia tej kwoty nie jest potrzebna żadna wiedza specjalna (Sąd zatem również w tym zakresie pominął jako nieistotny dowód z opinii biegłego).

Nawet gdyby nie podzielić przedstawionej wyżej argumentacji skierowanej przeciwko roszczeniu powoda o wynagrodzenie lub o zwrot korzyści i przeciwko żądaniu waloryzacji, należałoby oddalić powództwo w tym zakresie wobec skutecznej obrony pozwanych przedstawionej w odpowiedzi na pozew (k. 139-140) – odwołującej się do nadużycia prawa podmiotowego przez powoda oraz do sprzeczności

z zasadami współżycia społecznego (uczciwości i sprawiedliwości). Tu wystarczy stwierdzić, że to bank był autorem umowy, która została następnie prawomocnie uznana za nieważną wskutek wadliwości jej zapisów.

W dniu 15 czerwca 2023 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ogłosił orzeczenie w sprawie C-520/21, w którym rozstrzygnął pytanie prejudycjalne, czy w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank - kapitału kredytu, konsument - rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia). (...) uznał że prawo Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie, aby banki mogły żądać od kredytobiorców dodatkowych świadczeń, w tym wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Z tych przyczyn na podstawie powołanych wyżej przepisów powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. (stosując stosunkowe rozdzielenie odpowiednio do wygranej). Powód poniósł koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych – 10.817 zł (stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego właściwa dla danej wartości przedmiotu sporu i opłata od pełnomocnictwa procesowego), opłata od pozwu (22.123 zł), oraz 2.700 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym) i 20 zł (opłata od zażalenia), łącznie 35.670 zł i wygrał proces w 35 % zatem przysługuje mu proporcjonalnie kwota 12.484,50 zł. Pozwani, którzy wygrali proces w 65 %, ponieśli koszty obejmujące koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych 10.817 zł (stawka minimalna wynagrodzenia radcowskiego właściwa dla danej wartości przedmiotu sporu i opłata od pełnomocnictwa procesowego), zatem przysługuje im proporcjonalnie kwota 7.031,05 zł. Po skompensowaniu kwot przypadających stronom pozwani wini zwrócić powodowi kwotę 5.453,45 zł, o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

Określając stosunek, w jakim strony ustąpiły sobie wzajemnie, Sąd kierował się koniecznością rozpoznania żądań ewentualnych pozwu, co spowodowało powiększenie wartości przedmiotu sporu podanej w pozwie do wysokości 573.202,48 zł. (pkt I – 200.000 zł, pkt II.1 – 242.450,15 zł oraz pkt II.2 – 130.752,33 zł.)

sędzia Rafał Kubicki